

Zjazd spółdzielczy w Warszawie 1000 osób na Zamku podejmował herbatką p. Prezydent R. P.

Wczoraj w gmachu kina „Roma” przy ul. Nowogrodzkiej 40 nastąpiło otwarcie XXIV Zjazdu Pełnomocników Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem” przy udziale 1000 delegatów z całej Polski. Ponadto przybyli delegaci spółdzielczości ze Szwecji i Czechosłowacji. W skład delegacji Czechosłowacji wchodziło reprezentanci czterech narodowości: polskiej, czeskiej, słowackiej i niemieckiej.

Otwarcie Zjazdu zaszczepił obecnością P. Prezydent Rzplitej, prof. Ignacy Mościcki, powitany u wejścia do gmachu przez wice-

ministra Lechnickiego oraz Radę Nadzorczą i Zarząd „Społem”. W chwili wejścia P. Prezydenta na salę orkiestra 36 pp. odegrała Hymn Narodowy oraz Hymn Spółdzielczy.


Otwarcia Zjazdu dokonał, następnie przewodniczący obradom prezes Rady Nadzorczej Związku „Społem”, inż. W. Wojewódzki, a prezes Zarządu „Społem”, prof. M. Rapacki, wygłosił przemówienie, obrazujące rozwój i działalność Związku „Społem” w ciągu 25-lecia jego istnienia.

W imieniu rządu przemówie-

nie powitalne wygłosił wiceminister Lechnicki. Później nastąpiły przemówienia przedstawicieli bratnich organizacji i instytucji oraz gości zagranicznych.


Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok ubiegły oraz plan działalności na rok bieżący przedstawił dyr. J. Jasiński a sprawozdanie Rady Nadzorczej Związku złożył sekr. Godecki. Po zatwierdzeniu sprawozdania oraz bilansu obrady pierwszego dnia zjazdu zostały zamknięte.

O godz. 18-ej P. Prezydent Rzplitej podejmował 1000 uczestników zjazdu herbatą na Zamku.



Radość z pięknych białych zębów jest często większa niż troska o zachowanie ich w stanie zdrowym. Osiągniecie jedno i drugie: piękne i zdrowe zęby, stosując rano i wieczorem wyśmienitą i nieodłączoną pastę do zębów Chlorodont.

Prawdziwość pasty gwarantuje czerwona głowa lwa na opakowaniu. Wyłączna sprzedaż: Miraculum, Kraków.



Chlorodont

Przegląd prasy

NARÓD ZBROJNY

„Jutro Pracy” omawia sprawę gotowości zbrojnej narodu tworząc, że tylko duch ofensywny,

imperialistyczny i zjednoczony naród może stanowić siłę:

„Społeczeństwo do wojny jest gotowe, każdy mężczyzna, czy to oficer czy szeregowy rezerwy, wolne chwile od pracy zarobkowej poświęca na zgłębianiu kunsztu sztuki wojennej lub na wojskowych ćwiczeniach w tej czy innej organizacji przysposobienia wojskowego.

Taki naród wojny się nie obawia, dla niego wojna nie wydaje się przerażającą krwawiącą zmorem, lecz wyzowaniem, zapowiedzią nowej lepszej przyszłości.

Jeśli takiemu nastrojowi, takiej psychozie wojennej przeciwstawi się tylko hasła: „Nie damy” — „Bronić będziemy do ostatka”, to stawia się z niejedną armią w położeniu o wiele trudniejszym. Ci ostatni drogą wielkich ofiar, za cenę bohaterstwa swych synów mogą najwyżej obronić swój stan posiadania, podczas gdy pierwszy w najgorszym dla ich wypadku nie dopną zakreślonych sobie celów.

Naród nie mający tendencji zaborczych, starający się utrzymać tylko własny stan posiadania nie będzie nigdy psychicznie przygotowany do wojny. Naród taki nawet spodziewając się wojny będzie myślał o niej odkładając coraz to dalej. Nawet jeśli armia będzie dostatecznie wyposażona i przygotowana, to społeczeństwo pod tym względem będzie pozostawać wiele do życzenia. Szeregi rezerwy choćby najczęściej, najstarszej szkolone zaledwie w niewielkim procencie przykładać się będą do opanowania potrzebnej wiadomości na wypadek wojny. W życiu cywilnym żaden z tych oficerów czy szeregowych rezerwy nie poświęci chwili czasu na studiowanie taktyki, służby polowej, czy regulaminu. Najliczniejsze i najlepiej zorganizowane kursy wiedzy wojskowej nie wiele zdziałają jeśli w narodzie brak będzie ducha wojennego. W takim wypadku inicjatywa, na wypadek wojny, spoczywać będzie w rękach nieprzyjaciela, a fakt ten ostatecznie już jest oceniony przez sfery wojskowe jako błąd dający się trudno naprawić.

Nie tylko w gotowości technicznej, ale w pogotowiu przedewszystkiem moralnym tkwi wola wojenna narodu, gotowość do obrony i agresji. A to decyduje:

„Dopóki więc nie możemy pozwolić sobie na dążenia imperialistyczne, które pozwoliłyby utrzymać militarnego ducha narodu w ciągłym napięciu, obowiązkiem naszym jest zorganizowanie wszystkich elementów, które myślą i czują po polsku w je-

den związek o charakterze wybitnie militarnym, którego zasadniczym celem winno być przygotowanie jak najszerzszym warstw społeczeństwa polskiego do nieuniknionej rozprawy zbrojnej z wrogiem”.

WALKA O KOBIETY
Rozpoczął się „Tydzień kobiet”, doroczny tydzień propagandy socjalistycznej wśród kobiet, ustanowiony przez Międzynarodówkę Socjalistyczną.

Wielki musi być opór kobiet przeciw marksizmowi, skoro trzeba, aż specjalnej propagandy dla jednania ich socjalizmowi. Socjalizm wprawdzie nie uznaje samodzielnego ruchu kobiecego, ale z kobietami musi się liczyć. Stąd kokieteria i marzenie o pociąganiu kobiet do walki klasowej w imię hasła międzynarodowych i celów międzynarodowych. Teraz nawet usiłuje się pchnąć kobiety w pierwsze szeregi walczących z „fasyzmem”.

Pisze socjalistyczny „Robotnik”:

„Widzimy w ostatnich czasach duży postęp w ruchu kobiecym. W Hiszpanii kobiety przyczyniły się do zwycięstwa Frontu Ludowego; w Austrii kobiety stoją na czele bohaterkich zmagani podziemnych z faszyzmem; w akcjach strajkowych kobiety wybitną grają rolę: dość wskazać na „strajki polskie”, w których kobiety bezpośrednio biorą udział, albo ofiarne pomagają robotnikom walczyć i wytrwać. Kobiety pracujące ruszyły już z martwego punktu; zarzucały obojętność i neutralność; w ir współczesnego życia, nędza i bezradność egzystencji robotniczej — nauczyły je myśleć i walczyć o lepsze jutro.

Ale to dopiero początek. Wielkie masy kobiet pracujących, w mieście i na wsi, tkwią jeszcze w beczynności i apatii. Nie wiedzą one, jaką byłoby potęgą i jak inaczej wyglądałby dzisiaj świat, gdyby razem z uświadomionymi mężczyznami tworzyły załupy bojowniczek o nowe jutro, o socjalizm”.

Nadzieje socjalizmu są duże, może nawet za duże. Kobiety napewno walki klasowej nie poprą, jako masę, jako całość. Zbyt dużo mają instynktu samozachowawczego, który nie oznacza bierności i apatii, ale rozumną świadomość ich roli w narodzie.

Złoto ucieka z Francji Blum stwierdza akcję obcych elementów

PARYŻ, 12. 6. Tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 29 maja do 5 czerwca r. b. wykazuje: zapas złota znów bardzo poważnie spadł, bo o 1.500 (do 55.521 milionów). W poprzednim tygodniu ubyło złota 438.5 milj. fr., a więc trzykrotnie mniejszy. Zważywszy, że na jesieni r. b. nastąpi zwrot kredytu angielskiego w wysokości 3 miliardów fr., należy stwierdzić, że w dn. 5 bm. zapas złota w Banku Francji wynosił faktycznie 52,5 miliardów fr., a więc o 30 miliardów mniej, niż w końcu marca r. ub.

Po wystąpieniach b. min. Germaina Martina i prof. Charlesa Rista, którzy wypowiedzieli się w sposób kategoryczny za rewizją polityki finansowej Francji, zabral głos kole b. premier i przewodniczący komisji finansowej Senatu Caillaux, ogłaszając w „Le Republicque” artykuł za przystosowaniem kursu franka do obniżonych kursów innych walut.

SYTUACJA WALUTOWA

Przeciąganie się strajków, co z jednej strony zdaje się świadczyć o nieopanowaniu sytuacji przez rząd Frontu Ludowego, z drugiej zaś strony wywołuje obawy o dalszy spadek konkurencyjności gospodarki francuskiej na rynkach zagranicznych z uwagi na wzrost kosztów produkcji, — jest niewątpliwie głównym powodem wzmocnionej ucieczki od waluty francuskiej i zwiększonego popytu na kilka walut obcych.

PARYŻ, 13. 6. Minister Finansów Vincent Auriol przyjął przedstawicieli prasy, którym wyjaśnił swoje poglądy na temat przyszłej polityki gospodarczo - finansowej Francji i przy tej okazji sprostował szereg poglądów. Minister zaznaczył, że wiadomości o rzekomo zamierzanym ostemplowaniu banknotów są absolutnie bezpodstawne. „Nie mamy potrzeby — mówi — uciekania się do środków wyjątkowych. Zwrócimy się z apelem do kraju z chwilą, gdy przedstawiemy mu sytuację z całą szczerością. W deklaracji, jaką mam złożyć w przyszły czwartek w Izbie, mam zamiar wykazać, iż wszystko zależy od zaufania narodu do siebie samego, zarówno o ile chodzi o skarby, jak i o problem monetarny”.

Widać z tego oświadczenia zaskopowanie, w jakim znalazł się nowy rząd w obliczu niezmiernie trudnej sytuacji.

40-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY

PARYŻ, 12. 6. Dzisiaj rano Izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. — Sprawozdawca Philip wskazał, że nie należy spodziewać się cudów od tej ustawy, gdyż nie umożliwi ona pochłonięcia przez przedsięwzięcia wszystkich bezrobotnych, zwiększy tylko siłę nabywczą klasy robotczej.

Paul Reynaud twierdził, że projekty gospodarcze rządu Bluma idą w kierunku sprzecznym z doświadczeniem wszystkich innych państw. Wszędzie zarobki robotnicze spadają, a Blum chce je podnieść o 35 proc. Wywoła to podrobień środków żywności, a klasa robotnicza nie na nowej ustawie nie zyska.

„Paryż w czwartek robił wrażenie okrętu bez pilota i bez steru” — oświadczył Reynaud.

W odpowiedzi zabral głos premier Blum. Zdaniem premiera nie jest dowiedzione, aby zwykła płac robotniczych miała zawsze pociągać za sobą drożyznę.

Odpowiadając na zarzut bezczynności rządu wobec strajków, Blum wskazał, iż z godziny na godzinę osiągane są nowe porozumienia, likwidujące poszczególne zatargi i lada dzień nastąpi powszechny powrót do pracy. Blum przyznaje, że naskutek osłabienia wytrzymałości nerwów, do akcji związków zawodowych wdzierają się czynniki zewnętrzne. Wszyscy powinni temu przeciwdziałać, a rząd jest zdecydowany utrzymać spokój na ulicach.

Wielkością 385 przeciw 175 uchwalono projekt ustawy.

REAKCJA GIELDY

Stanowcze oświadczenie zarówno prem. Bluma jak i ministra spraw wewnętrznych, iż rząd zdecydowany jest utrzymać porządek w kraju, wywołało dodatnie wrażenie na giełdzie paryskiej, która zareagowała ogólną zwykłą zarówno papierów państwowych i rent, jak i prywatnych akcji przemysłowych.

POPRAWA

PARYŻ, 13. 6. Dzienniki podkreślały z zadowoleniem wybitne odprężenie w sytuacji strajkowej. Miasto ma obecnie wygląd normalny, pochody demonstracyjne ustaly. W przemyśle metalowym

normalna praca została podjęta wczoraj wieczorem. Fabryki zostały opuszczone przez robotników, którzy powoli powracają do pracy.

Natomiast w godzinach rannych wybuchł strajk krawców oraz częściowy strajk fryzjerów.

4-TA MIĘDZYNARODÓWKA

Wczoraj aresztowano w Paryżu 41 osób oskarżonych o podburzanie do zakłócenia porządku. Według „Matin” wśród aresztowanych znajduje się kilku emisariuszy t. zw. 4-ej międzynarodówki, stworzonej przez Trockiego.

Na prowincji sytuacja przedsta-

wia się niejednolicie. W Rouen została unieruchomiona elektrownia i miasto było wczoraj wieczorem pogrążone w ciemnościach. W Lyonie robotnicy obsadzili ratusz jednej z dzielnic, skąd ich wyparli oddziały gwardji republikańskiej.

Radykalno - socjalistyczna „Republique” domaga się od rządu energicznych zarządzeń, oświadczając, że przyszłość ruchu frontu ludowego zależy od pomyślnego rozwiązania obecn. konfliktu społecznego. W stolicy panował stan anarchii. W podobnej atmosferze najmniej nawet incydent może pociągnąć za sobą groźne następstwa.

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE
NIEDZIELA 14 CZERWCA 1936

D E R B Y

75.000 złotych

Największa nagroda toru

Dojazd tramwajami: 17. 25. M. Z.

Strajki w Belgii za przykładem Francji

BRUKSELA, 12. 6. Dziś znana wybuchł strajk górników w okręgu Liege — Herstal — Seraing. Ruch strajkowy w Belgii wzmacnia się. Minister spr. wewn. oświadczył, że nie będzie tolerował okupacji fabryk. Robotnicy portowi w Antwerpii strajkują dalej. Robotnicy metalowcy przygotowują się do strajku.

Rada naczelna belgijskiej partii robotniczej zwróciła się z wezwaniem do opinii publicznej, oświadczając swą gotowość poparcia każdego rządu, który zrealizuje następujące reformy: podwyżka płac, 40-godzinny tydzień pracy, zapewnienie swobodnego i pełnego korzystania z prawa zrzeszania się, płatne urlopy, ubezpieczenie na starość, na wypadek choroby i nieszczęśliwego wypadku.

PARYŻ, 13. 6. Z Brukseli donoszą: Sytuacja strajków zaostrza się. Przedewszystkiem położenie w przemyśle węglowym jest niezwykle groźne. W pobliżu Liege do strajku przystąpiło 17.000 robotników. Strajkują również robotnicy fabryki amunicji w Herstal koło Liege, którzy zajęli fabrykę. Władze wystąpiły z żądaniem, która wyparła robotników z zakładów.

BRUKSELA, 12. 6. Van Zeeland zgodził się na powtórne podjęcie usiłowań utworzenia nowego rządu tylko wskutek nalegania króla. Wydaje się pewne, że van Zeeland rzeknie się ostatecznie misji, jeżeli starania jego nie zostaną uwiecznione powodzeniem w dniu jutrzejszym.

Niemcy a Jugosławia Ekspansja niemiecka na Balkany

BIAŁOGRÓD, 13. 6. Celem wizyty dr. Schachta, bawieckiego ambasadora w Białogrodzie, miało być m. in. utworzenie banku niemiecko-balkańskiego z centralą w Białogrodzie, o kapitale 500 milionów dinarów, mającego na celu popieranie handlu między Niemcami a Jugosławią, Rumunią, Grecją, Bułgarią i ewentualnie Turcją.

Według ostatnich poglądów wizyta dr. Schachta nie doprowadziła do ostatecznego uregulowania tej sprawy. Poza to jednak nie ulega wątpliwości, że współpraca

gospodarcza niemiecko - jugosłowiańska czyni ostatnio wielkie postępy.

ATENY, 13. 6. Przybył tu dziś w południe dr. Schacht.

Szanse Roosevelta 8:5 Ameryka zapewnia światu pomoc... moralną

WASZYNGTON, 13. 6. Prezydent Roosevelt wciąż jeszcze jest faworytem w wyborach na prezydenta St. Zjednoczonych, aczkolwiek widoki jego ponownego wyboru zmniejszają się po mianowaniu kandydatów republikańskich Londona i Knoxa. Na Wallstreet czynione są zakłady w stosunku 8 przeciwko 5 za prezydentem Rooseveltem.

DALLAS (stan Texas), 13. 6. Prezydent Roosevelt w wygłoszonym tu przemówieniu oświadczył, że St. Zjednoczone będą mogły od tak udzielać innym krajom pomocy moralnej.

Niebezpieczeństwa, grożące granicy, przysparzają mi wiele troski — oświadczył Roosevelt — i we wszystkich wypadkach chcę zastosować politykę przyjaźni i dobrej woli, lecz trzeba aby zrozumieliśmy, że pomoc St. Zjednoczonych w zakresie usuwania trudności zagranicą, będzie jedynie moralna.

Świadkowie odpierają obciążające zeznania żydów przytyckich

RADOM, 13. 6. Dziś w dziesiątym dniu rozprawy o zjawiska w Przytyku sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków obrony. Św. Olszewski, felczer, stwierdza, że osk. Stępień dnia 9 marca między godz. 14 a 15-tą był u niego celem dokonania zastrzyku przeciw wściekliznie.

Zabieg ten trwał około godz. 20 minut później zaczęli napływać do świadka pobici i ranni w zakładach, celem opatrunków. Świadek Krawczyk słyszał od kilku osób, że żydzi ostrzegali niektórych wieśniaków, udających się do miasta, aby wracali na wieś.

Świadek Zwierzchowski zeznał, iż do sklepu jego przybył w pewnym momencie osk. Domagałski, który przyniósł ze sobą towary swego straganu w obawie zajść, a następnie pozostał u niego aż do przybycia policji z Radomia. Zeznania te potwierdza również współnik Domagałskiego św. Smolaga.

Świadek Jaworski zeznał, że dnia 9 marca rano żydówka, w której kupował czapkę, powiedziała: „Dziś się to skończy. U nas żydzi mają się czem bronić”.

Św. Jerzy hr. Lubieniecki, właściciel majątku Zameczek koło Przytyka, stwierdza, że oskarżony Wlazio pracował u niego 9 marca przez cały dzień, nie wydając się nigdzie. Informacje te potwierdza również karbowy Dudek, który kontrolował pracę Wlazio na polu.

Ogółem sąd przesłuchiwał 30 świadków. O godz. 12-ej przewodniczący zarządził przerwę.

Na 1:10 oceniają Anglicy ryzyko pobytu w Palestynie

LONDYN, 13. 6. Towarzystwo asekuracyjne Lloyda zwiększyło

Odznaczenie prof. Cybichowskiego

NOWY JORK, 12. 6. Prof. Zygmunt Cybichowski z Warszawy otrzymał doktorat prawa honoris causa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku.

Jaju Kurek po niemiecku

BERLIN, 12. 6. Głośna kawałka Jaju Kurka „Orypa szaleje w Naprawie” ukazała się w tłumaczeniu niemieckim Henryka Koitza, nakładem firmy Kupfer we Wrocławiu pod tytułem: „Die Grippe wuetet in Naprawa”.

premie za ubezpieczenia przeciwko wypadkom podczas podróży do Palestyny. Premie przy 15-dniowym pobycie wynoszą 5 proc., a przy miesięcznym 10 proc. sumy ubezpieczeniowej.

JEROZOLIMA, 13. 6. W pobliżu Adaroth, 7 mil. na północ od Jerozolimy, znów był ostrzeliwany przez Arabów autobus żydowski. Jeden z nich został ciężko, jeden leż raniony.

SAMOLOT POLSKI

JEROZOLIMA, 13. 6. W Haifie wylądował samolot polski, pilotowany przez mjr. Ziemińskiego, któremu towarzyszyli pp. Drzewiecki i Kaliski.

Dokąd jedzie arcyks. Otto?

BUDAPESZT, 13. 6. Dobrze poinformowany dziennik „Uj Nemzedek” donosi, że arcyksiążę Otto opuszcza w dniu 15 czerwca zamek Stenockerzeel. Ciel podróży arcyksięcia jest nieznaną.

Rekord zadłużenia osiągnął Sieraków

Rekord zadłużenia osiągnęło miasteczko Sieraków w powiecie międzychodzkiem w Wielkopolsce. Zadłużenie tego miasta wynosi 1200 proc. rocznych dochodów budżetowych.

W kołach samorządowych wyrażają zdziwienie, iż władze nadzorcze zezwoliły miasteczku na tak rekordowe zadłużenie.